



Szlakiem kociewskich kapliczek i krzyży przydrożnych



Drodzy czytelnicy

Oddajemy Wam do rąk mały przewodnik po kociewskich szlakach z krzyżami przydrożnymi i kapliczkami.

Inspiracją do jego powstania było stworzenie w 2018 roku przez Lokalną Organizację Turystyczną Kociewie przy wsparciu gmin powiatu tczewskiego oraz Diecezji Pelplińskiej szlaku turystyczno-pielgrzymkowego pod nazwą „Budujcie na skale”. Wędrując nim od pelplińskiej katedry do sanktuarium w Piasecznie po drodze natrafiamy na 13 miejsc-łabic, gdzie można przeczytać fragmenty homilii z mszy papieskiej. Część kapliczek na szlaku została pięknie odnowiona. Postanowiliśmy więc odbyć rowerowe pielgrzymki papieskim szlakiem oraz poznać inne kapliczki i krzyże postawione przez mieszkańców Kociewia i nazywane przez nich Bożymi Mękami.

Jesteśmy bardzo wdzięczni panu Bogdanowi Badziongowi za udostępnienie materiałów nt. kapliczek stojących na Gniewskiej Ziemi. Podziwiamy Pana kronikarską skrupulatność, rzetelność i dociekliwość.

W opracowaniu wykorzystaliśmy także informacje zamieszczane przez panią Marię Pańczyk na stronie Facebooka „Kapliczki i Boże Męki na Kociewiu”. Gratulujemy pasji oraz wytrwałości w dokumentowaniu niemałego już zbioru kapliczek i przydrożnych krzyży.

Zaglądałiśmy również na internetową stronę „Kapliczki, krzyże i figury przydrożne”, gdzie o kociewskich obiektach pisał Adam Murawski oraz Roman Jagoda.

Czytającym przewodnik dedykujemy wiersz pana J. Lewana pt. „Przydrożne kapliczki”.

*Wciąż trwają przydrożne kapliczki
wśród łąków pszenicy i żyta,
jak wiary niezłomne strażniczki.
W nich drzemie historia ukryta.*

*Wtopiły się w wiejskie pejzaże
krzyże i świątki drewniane.
Figurki, wotywny ołtarze,
z polnego kamienia ciosane.*

*Od nieszczęść chroniły człowieka,
wątpiącym nadzieję dawały.
W potrzebie stwarzały opiekę
i prośby pokorne spełniały.*

Szlakiem gniewskich kapliczek i krzyży



**Wędrowkę szlakiem
gniewskich kapliczek
rozpoczynamy przy
Szkole Podstawowej
Nr 2 w Gniewie.**

Początki szkoły wiążą się z utworzeniem w 1904 r. Królewskiej Szkoły Realnej z trzema klasami w budynku byłej prywatnej wyższej szkoły dla chłopców. Dla potrzeb szkoły w październiku tego roku rozpoczęto budowę nowego budynku, którego architekturę dostosowano do dominującego w Gniewie stylu gotyckiego. Wykonawcami byli: F. Schultz i projektant E. Obuch. 17 października 1905 roku dyrektor Max Rosbund przyjął budynek w użytkowanie, natomiast 23 października dokonano uroczystego poświęcenia szkoły. Następnie rozpoczęto prace przy budowie sali gimnastycznej i budynku mieszkalnego dla dyrektora. Całość wraz z boiskiem i ogrodem szkolnym została ogrodzona plotem.

**Ulicą 27 stycznia
kierujemy się w stronę
miejscowości Ciepłe.
Mijamy osiedle domków
jednorodzinnych.
Przy końcu ulicy po
lewej stronie stoi
przydrożny krzyż.**



Został on postawiony w 1890 r. przy drodze wyjazdowej z miasta w kierunku na Wielkie Walichnowy. Wybudowano go prawdopodobnie wraz z budową drogi – traktu bitego na niziny. Podczas II wojny światowej w 1939 r. krzyż został niszczonej przez Niemców. Po zakończeniu wojny odbudowano go w tym samym miejscu, a 22 września 1946 r. ks. proboszcz Władysław Piaskowski, dokonał jego poświęcenia, podczas uroczystej procesji prowadzonej z kościoła do krzyża. Nowy krzyż jest o połowę niższy od poprzedniego. W 2008 r. krzyż wraz z otoczeniem zostały gruntownie przebudowane przez Hannę i Ludwika Waśniewskich właścicieli przylegającej posesji. Prace murarskie wykonał Jan Krykowski.

W sierpniu 2018 r. krzyż został postawiony w nowym bardziej bezpiecznym miejscu kilka metrów dalej od drogi na działce gminnej. Poświęcenia przeniesionego i przebudowanego krzyża dokonał dnia 21 października 2018 r., podczas nabożeństwa różańcowego, ks. Adam Malinowski.

**Za krzyżem
skracamy w lewo,
w ulicę Kremskiego.**



Jan Bernard Kremski, podporucznik Wojska Polskiego i porucznik Królewskich Sił Powietrznych, przed wojną mieszkał w Gniewie. Jako pilot osiągnął wiele sukcesów w zawodach lotniczych. W 1937 r. w zwyciężył w Centralnych Zawodach Lotnictwa Myśliwskiego. W kampanii wrześniowej walczył w 121 Eskadrze Myśliwskiej, następnie we Francji, by po ewakuacji do Anglii, zaczął latać w 145 dywizjonie RAF. Poległ 14 sierpnia 1941 roku nad Francją. Por. Kremski w chwili śmierci miał 26 lat. Pochowany został na cmentarzu w Dunkierce



***Dalszy szlak wiedzie
„obwodnicą” Gniewa
– drogą za ogródkami
działkowymi.
Przekraczając drogę
Nr 91 kierujemy się
w stronę ulicy Mieszka I.
Tu, na wzniesieniu
stoi kamienny krzyż.***

Krzyż i prowadzące do niego schody oraz usytuowana poniżej nieistniejąca już fontanna zostały wykonane w 1937 r. na zakończenie budowy osiedla domków jednorodzinnych w dolinie koło parku miejskiego, przy nowo urządzonej wtedy ul. Mieszka I. Inicjatorami jego budowy i fundatorami byli właściciele nowych domków jednorodzinnych. Krzyż został wykonany w miejscowej betoniarni i ustawiony na wzniesieniu. Na zlecenie miasta wykonano betonowe schody i basen z fontanną. Poświęcenia krzyża i osiedla dokonał w 1937 r. ks. proboszcz Leon Kurowski, uczestniczyli w nim mieszkańcy Gniewu i władze miasta z burmistrzem Jerzym Kruśzewskim. Po rozpoczęciu II wojny światowej w 1939 r. krzyż został przewrócony przez Niemców. Mieszkańcy potajemnie ukryli go w piasku w gniewskiej betoniarni.

Po wojnie został ponownie ustawiony w pierwotnym miejscu, a schody wyremontowano. Ponownego poświęcenia dokonał ks. Władysław Piaszkowski dnia 11 sierpnia 1946 r. podczas uroczystej procesji prowadzonej z kościoła do krzyża.

Krzyż jest odlany z betonu z umieszczoną metalową figurką Chrystusa, znajduje się na betonowym cokole z wykutą datą roczną 1937. Całość jest posadowiona na trójstopniowej podstawie. Z ulicy Mieszka I prowadzą do niego betonowe schody.



***Drogą przez miejski
park i dalej ulicą
F. Czarnowskiego
podziemnym tunelem
przechodzimy na ul.
Lipową, gdzie u jej
zbiegu z ul. Gdańską
stoi przydrożna
kapliczka.***

Kapliczka została wybudowana w 1922 r., jako wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót wielu gniewian z I wojny światowej. Inicjatorem budowy

był prawdopodobnie lekarz Franciszek Behrendt z Gniewu. Jej poświęcenia dokonał ks. proboszcz Ignacy Rosentreter przy licznie zgromadzonych mieszkańcach Gniewu. We wrześniu 1939 r., po rozpoczęciu II wojny światowej, kapliczka została zniszczona przez niemiecki czołg i rozbita siekierami przez Niemców. W 1947 r. kapliczka została odbudowana w dawnym miejscu i kształcie architektonicznym. Jej fundatorem był Edmund Budzik, a prace murarskie prowadził Feliks Kriekowski wraz z innymi murarzami z Gniewu. Wtedy też na swoje miejsce powróciła figurka Matki Bożej przechowana przez okres wojny. Poświęcenia dokonał dnia 28 września 1947 r. ks. Tadeusz Bartkowski, prowadząc uroczystą procesję mieszkańców z kościoła do kapliczki. W 1978 r. ówczesne władze zdecydowały o likwidacji kapliczki. Jednakże mieszkańcy miasteczka zdecydowanie przeciwstawili się tej decyzji.

***Idąc wzdłuż ulicy
Gdańskiej, mijamy
Szkołę Podstawową Nr 1
im. Jana III Sobieskiego.***



Jest to najstarszy budynek szkolny w Gniewie. Został wybudowany w 1884 r. Uroczystego otwarcia szkoły dokonał ks. proboszcz Benon Kursikowski w dniu 25 września 1884 roku. We październiku 1929 roku z okazji 300 rocznicy urodzin króla nadano jej imię Jana III Sobieskiego. W roku 1933 na placu przed szkołą, stanął pomnik króla Sobieskiego, jego odsłonięcie nastąpiło z okazji 250 rocznicy zwycięskiej bitwy pod Wiedniem, a został ufundowany przez społeczeństwo Gniewa i okolic. Był to pierwszy pomnik Sobieskiego na Pomorzu. Obecnie, po wielu zmianach i reformach funkcjonuje tu ośmioklasowa szkoła podstawowa.

***Po drugiej stronie ulicy
Gdańskiej znajduje się
cmentarz parafialny
z początków XIX wieku.
Zatrzymamy się
tu na chwilę.***



W 1809 r. parafia otrzymała zgodę władz pruskich na jego założenie na działce przy ówczesnej Danzigerstrasse (ob. ul. Gdańska). Środki finansowe na to zadanie pozyskano dzięki staraniom ks. prob. L. Ruchniewiczza, m.in. z sum uzyskanych drogą sądową od władz miasta, za szkody wyrządzone parafii podczas wojny. Prace przy jego urządzaniu prowadzono w latach 1810–1812. Wtedy wybudowano murowane

ceglane ogrodzenie z bramą wejściową i kaplicę pw. Św. Krzyża, którą poświęcono w 1812r.

W 1872 r. ks. prob. Benon Kursikowski podjął inicjatywę przebudowy istniejącej kaplicy cmentarnej. W wyniku prac budowlanych nadano jej neogotycki styl. Poświęcenia dokonał ks. bp. J. Jeschke, w latach 1839 – 1843, proboszcz gniewski. W 1998r w kaplicy cmentarnej umieszczono prochy ks. Benona Kurowskiego, ze zlikwidowanego grobu i zamontowano tablicę pamiątkową.



Nasz szlak kończy się przy gniewskim kościele parafialnym, do którego trafimy, idąc ulicami Gdańska, Piłsudskiego, Dolny Podmur. Uwagę mieszkańców i turystów przykuwa wysoka kolumna z figurą św. Jana Nepomucena.

Niezwykle barwna i ciekawa jest historia powstania tej kolumny. Gniewski św. Jan Nepomucen został wykonany nie jako prosty przejaw kultu świętego, ale jako swoista pokuta w związku ze znieważeniem religii katolickiej przez pastora gniewskiego Jana Goertza w 1738 r. O tym fakcie informuje inskrypcja, dzisiaj już niestety częściowo zatarta umieszczona na cokole kolumny o treści:

*Ne lingua famosa Joh. Gertzii
me amplius diffamet
custos hic esse volui.*

Według relacji pastora Gutta, 10 października 1737 r. Jan Gorertz wyraził swoje zdziwienie z powodu faktu zawieszenia w mieszkaniu pastora Scubaviusa w Rudnie obrazu z wizerunkiem św. Jana Nepomucena. Nieznany kaznodzieja protestancki przebywający u Scubaviusa po pytaniu J. Goretza w jaki sposób znalazł się ten portret u pastora ewangelickiego, przebił szpadą obraz i uciekł. O tej historii dowiedział się biskup wrocławski Krzysztof Antoni Szembek, późniejszy Prymas Polski, który chciał pastora gniewskiego J. Goretza osobiście ukarać. Ten jednak uprzedzony przez zaprzyjaźnionego cystersa z Pelplina uciekł z Gniewa przez Kwidzyn do Gdańska. Gmina ewangelicka Gniewa uprosiła biskupa wrocławskiego o zezwolenie na powrót pastora. Został on jednakże zobowiązany do postawienia obok katolickiego kościoła kolumny z piaskowca z figurą św. Jana Nepomucena. Jan Goretz wywiązał się z narzuconego obowiązku i kolumnę postawił, a potem sprawował jeszcze swój urząd pastora gniewskiego przez 24 lata, do swojej śmierci 13 lutego 1762 r.

Na menonickiej ziemi



Wyjeżdżamy z Gniewu ul. 27 stycznia. Przed wojną nosiła ona nazwę Dybowo.

Na przełomie XII i XIII wieku na północ od obecnego Gniewu powstał gród w Dybowie, prawdopodobnie dla ochrony przepraw wiślanych w rejonie obecnego miasta. Być może w tym czasie na terenie tego grodu powstała kaplica obsługująca okolicę – załazek parafii. W XIII wieku Krzyżacy przystępują do budowy tymczasowego zamku w Dybowie, wykorzystując do tego celu gotowe materiały konstrukcyjne z rozebranego zamku w Potterbergu koło Chełmna. 5 września 1284r. biskup Wiesław wystawił dokument zezwalający zakonowi krzyżackiemu na wznoszenie kościołów w ziemi gniewskiej. To dało im prawo utworzenia pierwszej kaplicy w grodzie w Dybowie.

Po lewej stronie drogi do Ciepłego mijamy nowe bloki mieszkalne na ul. Sidorowicz.



Mijamy wzniesienie Czubatka, by już po chwili znaleźć się w Ciepłym.



Cieple jest kulturowo i historycznie najstarszym miejscem w gminie Gniew. Od X do XIII wieku na tym terenie istniały trzy warowne grody, które położone bardzo blisko siebie, na wypadek wojny tworzyły silny zespół obronny. Wieś swoją nazwę zawdzięcza najprawdopodobniej warunkom termicznym, panującym na tym terenie. W źródłach pisanych pojawiła się w 1565 roku jako Cieple Dwór, a następnie Czieplen 1790, Cieple 1925. Do najciekawszych budynków we wsi jeszcze do niedawna można było zaliczyć można okazały, choć mocno zapuszczony już dwór Kurta Fiblekorna. Niestety, przed kilku laty został zburzony.



Wjeżdżając do wsi nie sposób ominąć przydrożny krzyż, usytuowany przy rozwidleniu dróg do Gniew, Wlk. Walichnów i Szprudowa.

Krzyż został wybudowany prawdopodobnie na pocz. XX w. Podczas II wojny światowej został zniszczony. Nowy drewniany krzyż wraz z płotkiem został wykonany przez Ryszarda Kuczorę z Cieplego. Za zgodą kierownictwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego, jego pracownicy zrobili metalowy krzyż i płotek. W 2008 r. z inicjatywy Elżbiety Bollin z Cieplego, krzyż został odnowiony, a postument obłożono licówką, którą wykonał mieszkaniec Leszek Bollin.

Kierujemy się w stronę Gronowa. Przed nami ostry zjazd z górki – trzeba pamiętać o hamulcach!

Gronowo to wieś na Nizinie Walichnowskiej, która w źródłach pisanych pojawiła się w 1565 roku jako Grunowo, Gronowo 1624 r. Jednocześnie występowała nazwa niemiecka Grunhof i jej tłumaczenie Zielony Dwór. Nieznane są dzieje wsi we wczesnym średniowieczu. Ponownej lokacji osady dokonali Krzyżacy w II poł. XIV wieku. Po wybudowaniu pierwotnych wałów na terenach zabranych Wiśle utworzono folwark należący do starostwa gniewskiego. Na polach blisko Gronowa rozegrała się od 22 września do 1 października 1626 roku bitwa pomiędzy wojskami polskiego króla Zygmunta III Wazy oraz Gustawa I Adolfa króla szwedzkiego. Sprowadzeni w XVII wieku menonici zaczęli zagospodarowywać nowe tereny. Po ukończeniu budowy obecnego wału w 1855 roku nastąpił dalszy rozwój terytorialny Gronowa. W ten sposób zaczęły powstawać nowe osady, którym nadano odrębne nazwy Wielkie Gronowo, Polskie Gronowo i Małe Gronowo.



Na początku wsi zatrzymamy się przydrożnym krzyżem, który znajduje się w Polskim Gronowie przy drodze powiatowej z Gniewu do W. Walichnów.

Pierwszy Krzyż został postawiony w 1911 r., i funkcjonował do 1939 r., kiedy to podczas II wojny światowej został zniszczony przez Niemców. Figurę Chrystusa z tego krzyża uratowała i przechowała Maria Malinowska.

Po wojnie podczas wylewu Wisły Franciszek Malinowski i Nikodem Wysocki znaleźli kłodę drewna dawnego przewróconego krzyża i ustawili ją w dawnym miejscu, a M. Malinowska przekazała przechowywaną figurkę. Ponownego poświęcenia dokonał w 1946 r. ks. prob. Wł. Piskowski. Drewno tego krzyża ulegało próchnieniu i rozpadało się.

W 1965 r. dzięki inicjatywie mieszkańców, którzy zorganizowali zbiórkę pieniędzy, krzyż został ponownie postawiony. Element konstrukcji metalowej wykonał kowal Stanisław Fryn z Gniewu, a muremowaną podstawę Leon Smoliński z Cieplego. Całość ogrodzono drewnianym płotem, który wykonał Jan Sadowski z Polskiego Gronowa. Aktu kolejnego poświęcenia dokonał w 1965 r. ks. prob. Aleksander Kluck w obecności licznie zgromadzonych mieszkańców. Krzyż jest metalowy koloru czarnego z białymi liniami, pośrodku figura Chrystusa oraz napis INRI, jego ramiona posiadają ozdobne zakończenia, przykryte wąskimi daszkami. Jest ustawiony na betonowym cokole i ogrodzony drewnianym płotkiem.

W środku wsi otoczona pomnikami przyrody stoi kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbe.



Powstała ona w latach 1984–2004 z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii w Gniewie ks. Bogdana Przybysza oraz dzięki wielkiemu zaangażowaniu mieszkańców. Zaprojektował ją gdański architekt dr inż. Józef Szulc. Ołtarz z metalu kształtem przypominający drzewo, kandelabry oraz drzwi wejściowe wykonał Mateusz Baranowicz. Poświęcił ją 6 września 2004 roku ks. bp pelpliński Jan Bernard Szlaga.

Na wjeździe do Wielkich Walichnów wita nas krzyż przydrożny. Tuż przy nim jedna z czterech tablic ks. Marcina Augustyna Szeli, autora „Kroniki Walichnowskiej” (dwutomowego dzieła, w którym relacjonuje dzieje Niziny w latach 1693–1728).



Rowerowa pielgrzymka do Rzymu



Wyjeżdżamy z Gniewu ulicą Kościuszki, potem skręcamy w ulicę Promową i kierujemy się w stronę drewnianego mostku na Wierzycy. Wkrótce docieramy do Nicponi – dawnej wsi karczmej powstałej w XVIII w. na przedmieściu Gniewa.

W źródłach pisanych pojawia się po raz pierwszy ok. 1790 r. Jest to nazwa humorystyczna typowa dla nazw karczem i osad karczemych. Wieś rozwinęła się w XIX i XX w. Powstało wtedy wiele dużych domów mieszkalnych i usługowych, cukrownia, do której doprowadzono kolejkę wąskotorową. Przez wieś wybudowano drogi bite do Opalenia (1891) i z Bydgoszczy przez Nicponię do Królówka (1824–1830). W zachodniej części wsi znajdowały się tereny ćwiczeń i strzelnice dla jednostki wojskowej z Gniewa. Od 1922 r. w Nicponi mieszkał gen. Karol Trzaska-Durski, marszałek polny austriacki, komendant Legionów Polskich, członek Rady Wojennej.

Wjeżdżając do wsi, skręcamy w prawo, by po ok. 100 m znaleźć się przy przydrożnym krzyżu.



Na początku XX wieku wybudowano w Nicponi murowaną kapliczkę Matki Bożej. Na początku II wojny światowej w 1939 r. kaplica została zburzona przez Niemców, a figurka Matki Boskiej ukryta w ziemi przez panie Helenę Klein i Lidę Pollmayer przetrwała wojnę.

Po zakończeniu wojny w 1946 r. z inicjatywy p. Wiktorii Pastewskiej w miejscu kaplicy postawiono drewniany krzyż. W połowie lat pięćdziesiątych zmuszający krzyż został zastąpiony nowym wykonanym przez Franciszka Pastewskiego, a sfinansowanym przez mieszkańców wsi. W 1981 r. w miejscu starego, spróchniałego krzyża postawiono nowy, drewniany wraz z metalowym ogrodzeniem. 14 września 1981 r., w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, ks. prob. Bogdan Przybysz dokonał poświęcenia nowego krzyża przydrożnego w Nicponi. Kolejnej wymiany i poświęcenia krzyża dokonano latem 1997 r.

Jedziemy dalej w kierunku Opalenia. Górka tymawska jest dla rowerzystów nie lada wyzwaniem, ale jej zdobycie jest powodem do satysfakcji z pokonania własnych słabości.



Tymawa to jedna z najbardziej malowniczo położonych miejscowości w gminie Gniew. Pagórkowaty i lesisty teren okalający wieś, sam Jan Sobieski zwykł nazywać Alpami Tymawskimi. To właśnie tutaj został osadzony zakon cystersów z hiszpańskiej Calatrawy. Mnisi na tych terenach oprócz działalności misyjnej zajmowali się uprawą winogron, z których wytwarzali wino. Ich ogród wraz z Winną Górą przypuszczalnie znajdował się w miejscu obecnego kościoła parafialnego.

Na wjeździe do Tymawy zatrzymujemy się przy przydrożnej kapliczce, schowanej wśród drzew. Wzniósł ją pan Czesław Banaszak ku pamięci tragicznie zmarłych członków swojej rodziny. Grotę zbudowano z kamieni pochodzących z rozebranego dworca gniewskiego. W jej wnętrzu umieszczono figurkę Matki Boskiej Bolesnej. Napis na kapliczce informuje nas, iż jest ona poświęcona również urodzonemu w Tymawie senatorowi Alfonsowi Schulzowi, zamordowanemu w Szpęgawsku w 1940 r. Uroczyste poświęcenie kapliczki miało miejsce 19 października 1995 r. prze ks. dr Janusza Kropiewnickiego.



Jadąc dalej, zatrzymujemy się przy kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła. Dzieje pierwotnej świątyni sięgają XIII wieku, współczesną datuje się na wiek XVII. Konsekrował ją w 1665 roku biskup sufragan włocławski Jacek Świącicki. Warto zobaczyć wyposażenie kościoła pochodzące z czasów późnego renesansu i baroku: ołtarze, feretrony i rzeźby. Nieopodal kościoła znajduje się cmentarz parafialny z pięknie odnowioną kapliczką.



Na uwagę zasługuje też figura, która znajduje się w kapliczce – Pieta, bo tak się nazywa taka rzeźba, to w sztukach plastycznych przedstawienie Matki Boskiej trzymającej na kolanach martwego Jezusa. Najstarsi mieszkańcy opowiadali, że najpierw ta kapliczka stała na rozstaju dróg i tu nic nie było. Parafianie wspominali, że pamiętają jak tutaj jeszcze konno plantowano teren pod cmentarz.



Przycmentarna droga prowadzi nas w stronę Jelenicy, stanowiącej osadę wsi Jeleń. Jest to pięknie położona wśród wzgórz miejscowość, pełna starych sadów i ogrodów. Po prawej stronie drogi naszą uwagę przykuwa kapliczka wybudowana z białej cegły.

Składa się z dwóch części. Podstawę stanowi murowany cokół w formie ścianki otoczonej kwadratowymi słupami. Na nim jest umieszczona metalowa przeszklona nastawa zamknięta dwuspadowym daszkiem. W jej wnętrzu znajduje się figura św. Józefa z Jezusem na lewej ręce. Na cokole jest napis „św. Józefie módl się za nami” oraz daty 1939 – zniszczenie

poprzedniej kaplicy przez Niemców i 1994 r. wybudowanie obecnej w nowym miejscu. Całość otoczona jest ogrodzeniem składającym się ze słupków z białej cegły zakończonych dwuspadowym daszkiem a pomiędzy nimi kute stylizowane ramki ogrodzeniowe. Z przodu znajdują się dwie metalowe lampy oświetleniowe w formie słupa z latarnią. Za kapliczką jest stawiony betonowy stół ołtarzowy w kolorze białym służący dla kapłana do odprawiania nabożeństw. Została wybudowana w 1994 r. z inicjatywy Tadeusza Gruczy z Jelenicy. Poświęcenia w 1994 r. ks. proboszcz K. Myszkowski. Kapliczka kształtem nawiązuje do tej zniszczonej w 1939 r.

We wsi drogowskazy wskazują nam drogę do Rzymu i Trzech Króli. Twórcą tej nazwy był w okresie międzywojennym proboszcz z Tymawy, który miał problemy z informowaniem mieszkańców choćby o tym, jak będzie chodził po kołędzie. Domostwa były porozrzucane, więc postanowił nadać im nazwy biblijne, które z czasem upowszechniły się i przeszły do nazewnictwa urzędowego. My wybieramy drogę gruntową do Rzymu.



Wieś jest pięknie położona wśród pagórków i lasów. My zatrzymujemy się przy kapliczce stojącej na rozstaju dróg.



Pierwszy krzyż był drewniany, wzniesiony w 1946 r. przez p. Józefa Czaję jako swoiste wotum dziękczynne za przeżycie i szczęśliwy powrót z II wojny światowej. Po wielu latach drewniany krzyż spróchniał, a jego miejsce zajął metalowy.

Dużo mniejszych rozmiarów krzyż wykonany z tzw. dwuteownika ustawiony jest na betonowym postumencie na planie kwadratu obłożonym kafelkami. Na tym krzyżu umieszczona jest ta sama pasyjka, która wisiała od 1946 r. na drewnianym krzyżu. Oslania ją metalowy, dwuspadowy daszek od którego rozchodzą się promienie, po trzy z każdej strony. Od frontowej strony cokołu w ramce umieszczono datę 1946. Teren wokół krzyża wyłożono kostką z polbruki.



Połna droga prowadzi nas do wsi Jazwiska. Za Rzymem zatrzymujemy się nieopodal wzniesienia, które nosi nazwę Złotej Góry.

Podanie głosi, iż przed laty miejscowy gospodarz znalazł tu złoto. U jej podnóża ma swoje źródło strumyk „Dziewcza dziura”. Jego nazwa najprawdopodobniej odnosi się do tradycji pogańskiej tego miejsca, gdzie kiedyś odprawiano obrzędy i składano dary ofiarne. Przekaz o tych wydarzeniach znajdziecie w książce „Legendy Ziemi Gniewskiej” pod redakcją Anny Czyżewskiej.



Dojeżdżając do Jazwiska, skręcamy w lewo, kierując się na Gniew. Tzw. potłowska górka to spore wzniesienie, pokonanie go wymaga dużego wysiłku. Zatrzymujemy się w połowie podjazdu, nie tylko po to, by odpocząć, ale też zobaczyć kapliczkę poświęconą św. Janowi Nepomucenowi. Jej historia jest niezwykle bogata i barwna.

Według przekazów na początku XVIII w. w czasie dużej powodzi Wisły jej wodami przyplłynęła drewniana figura św. Jana Nepomucena. Złowiona została w sieci przez miejscowego rybaka o nazwisku Zimenz. Był on Niemcem, ewangelikiem. Przekazał figurkę rodzinie Nagórskich, u których przechowywana była przez wiele lat. Około 1800 r. w okolicach Tymawy panowała cholera. Mieszkańcy tych okolic, aby upamiętnić miejsce spoczynku swych bliskich postanowili postawić tam kapliczkę z figurą św. Jana Nepomucena.

W czasie II wojny światowej figurkę świętego uratował praprawnuk rybaka Zimenza, który zabrał ją do siebie. Jego matka ukryła ją w stodole. Pani Zimenz przekazała figurkę panu Wiśniewskiemu, który przewiózł ją do kościoła w Tymawie. Tam też znajdowała się do końca wojny. Po wojnie kapliczkę zniszczoną przez niemieckiego okupanta odbudowano. Wówczas to figura św. Jana Nepomucena wróciła na swoje miejsce. W grudniu 1992 r. figurka świętego została skradziona przez nieznanego turystę. Nową figurę, na podstawie zdjęcia wykonaną z drewna lipowego p. Z. Marut, rzeźbiarz z Gniewa. Została poświęcona w 1993 r. przez ks. J. Kropiwnickiego w kościele w Tymawie i ustawiona w przydrożnej kapliczce. Pod koniec kwietnia 2006 r. replika nowej figury św. Jana Nepomucena została również skradziona. Policja znalazła ją porzuconą w rejonie grobów masowych w Lesie Szpegawskim. Dziś znowu św. Jan Nepomucen patrzy w stronę królowej polskich rzek, Wisły. Strzeże okoliczną ludność przed powodzią.

Opalenie – wieś kapliczkami stojąca



Wyjeżdżamy z Gniewu ulicą Kościuszki, potem skręcamy w ulicę Promową i kierujemy się w stronę drewnianego mostku na Wierzycy. Wkrótce docieramy do Nicponi.

Nicponia - dawniej wsi karczemnej powstałej w XVIII w. na przedmieściu Gniewa. W źródłach pisanych pojawia się po raz pierwszy ok. 1790 r. Jest to nazwa humorystyczna typowa dla nazw karczem i osad karczemnych. Wieś rozwinęła się w XIX i XX w. Powstało wtedy wiele dużych domów mieszkalnych i usługowych, cukrownia, do której doprowadzono kolejną

wąskotorową. Przez wieś wybudowano drogi bite do Opalenia (1891) i z Bydgoszczy przez Nicponię do Królewca (1824-1830). W zachodniej części wsi znajdowały się tereny ćwiczeń i strzelnice dla jednostki wojskowej z Gniewa. Od 1922 r. w Nicponi mieszkał gen. Karol Trzaska-Durski, marszałek polny austriacki, komendant Legionów Polskich, członek Rady Wojennej.



Mijamy pięknie zachowany drewniany budynek, który przed wojną był siedzibą Strażnicy Wodnej.



Dojeżdżamy do przydrożnego krzyża, by zaraz za nim skrócić w lewo. Droga powiatową przez Tymawę dojeżdżamy do Jazwisk. Ze wzniesienia – piękna panorama Wisły.

Jazwiska to wieś, której nazwa w źródłach pisanych pojawia się w 1400 roku jako Jeswiz, Jazwiska 1920 r. Pierwotnie należała do Krzyżaków, a od pierwszej połowy XV wieku stanowiła polską własność rycerską. Skupiała ona przede wszystkim drobnych gospodarzy i chałupników. W XVII wieku sprowadzili się tu mennonici – uchodźcy religijni z północnych Niemiec i Holandii – posiadający dużą wiedzę z hydrotechniki i melioracji. Jazwiska słynęły z wikliniarstwa i wyrobu powideł śliwkowych.



Przy końcu Jazwisk zobaczymy przydrożny krzyż.

W miejscu obecnie stojącego krzyża, aż do 1939 r. stała kapliczka z niewielką figurą Matki Boskiej Bolesnej. Kiedy do wsi wkroczyli niemieccy okupanci, natychmiast ją zburzyli. Figurkę wcześniej j udało się zabrać i mieścić ją w kościele w Tymawie. W 1991 r. w dwusetną rocznicę Konstytucji 3 maja w tym miejscu mieszkańcy zamiast kapliczki wzniesli drewniany krzyż z figurą ukrzyżowanego Jezusa. Poświęcił go proboszcz ks. Franciszek Marchewicz.

Przekraczając drogę Nr 90, dojeżdżamy do Opalenia.

Opalenie to duża wieś położona pośród starych kompleksów leśnych. Pierwsza wzmianka historyczna na jego temat pochodzi z 1365 roku (ówczesna nazwa miejscowości to Opalin), jednakże odkrycia archeologiczne dowodzą, że ziemię tę zamieszkiwali ludzie już około 1500 lat przed Chrystusem. W XVIII wieku wieś, folwark i łąki nadwiślańskie należały do rodziny Czapskich. Piotr Czapski założył Akademię Opaleńską, której działalność została reaktywowana w 1999 roku. Jego syn Jakub Czapski, chorąży pomorski i podskarbi Prus Królewskich w roku 1773 ufundował, istniejący do dziś, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła. To jednonawowa z bocznymi kaplicami świątynia, o wystroju rokokowym. W jej wnętrzu znajduje się średniowieczna krypta granitowa wraz z mieszczącym się w kruchcie portretem jej fundatora. Z inicjatywy Jakuba Czapskiego wzniesiony też został murowany, piętrowy pałac. Otacza go przepiękny park ze stawem. Obiekt powstał na fundamentach XVII-wiecznego barokowego dworku, z którego do naszych czasów przetrwały piwnice i prowadzące w różnych kierunkach podziemne korytarze. Według podań, w pałacu w 1812 roku nocował Napoleon Bonaparte udający się z wyprawą do Rosji. Obecnie w budynku mieści się w ośrodek leczenia uzależnień. W 1924 roku zostało w Opaleniu założone pierwsze w Polsce terenowe koło Ligi Ochrony Przyrody.



W Opaleniu znajduje się kilka kapliczek i krzyży przydrożnych. Pierwsza z nich stoi na cmentarzu parafialnym.

Mieszkańcy wsi jako votum za odzyskanie wolności i nieodległą Polskę ufundowali w 1924 r. przydrożną kapliczkę, poświęcając ją Niepokalanemu Sercu Marii Panny. Poświęcona została przez wikariusza parafii, późniejszego proboszcza Janusza Mitręę. Jednak po 15 latach została zniszczona przez hitlerowców. Po wojnie jej miejsce zajęła nowa kapliczka wg projektu Jana Kordowskiego, którą zbudował murarz p. Kroczyk. W jej wnętrzu stała figura Niepokalanej Marii Panny. Uroczyste poświęcenie przez proboszcza ks. Józefa Dembińskiego 15 sierpnia 1947 r.





Za cmentarzem parafialnym znajduje się kolejna kapliczka poświęcona św. Krzysztofowi.

W 1986 r. opaleński proboszcz Gerard Gromowski ufundował mieszkańcom piękną stylizowaną kapliczkę przydrożną z wyrzeźbioną w drewnie figurą św. Krzysztofa, patrona podróżujących i kierowców. Kapliczkę poświęcił w dzień św. Krzysztofa 25 maja 1986 r. ks. biskup Henryk Muszyński. Od tej pory 25 lipca odbywają się przy niej msze polowe, gdzie błogosławi się wszystkich podróżujących i kierowców, oddając ich opiece św. Krzysztofa.



Kierując się w stronę Widlic, wjeżdżamy na Plac św. Krzysztofa. Obok kościoła stoi tu piękna kapliczka poświęcona św. Józefowi.

Kapliczkę w 1929 r. ufundowała mieszkająca tu bogata rodzina Jakubusów (właściciele młyna). W okolicy kapliczki umieszczono wykutą z betonu postać św. Józefa, którego cechowała czystość serca, prostota, pokora oraz pracowitość. W czasie II wojny światowej hitlerowcy próbowali zniszczyć kapliczkę. Niemiecki policjant Konrad kilkakrotnie strzelał do figury św. Józefa, ale nie udało mu się jej zniszczyć. Udało mu się jednak ściąć misyjny krzyż. Po wojnie kapliczka była systematycznie odświeżana. Dbają o nią mieszkańcy oraz potomkowie rodziny Jakubusów.



Kolejna kapliczka stoi na wzniesieniu na końcu wsi przy ul. Kasztanowej.

Prowadzi nas św. Florian



Z Gniewu wyjeżdżamy ul. Kościuszki. Po prawej stronie mijamy budynek Ochotniczej Straży Pożarnej, która w 2019 roku obchodziła jubileusz 170-lecia działalności.



W 1849 roku zreorganizowano dotychczas istniejącą straż, powołując Gniewskie Towarzystwo Przeciwożarowe i Ratownicze (Mewer-Feuer Rettungs Verein). W 1856 roku wzniesiono nową remizę i wieżę obserwacyjną. Rada Miejska 6 lutego 1897 roku zatwierdziła nowy statut, który zobowiązywał do służby wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn. Straż otrzymała wówczas nową nazwę – Ochotnicza Straż Pożarna (Freiwilligen Feuerwehr) w Gniewie. Na wieży obserwacyjnej umieszczono figurkę św. Floriana – żołnierza i męczennika, czczonego w całej Polsce głównie jako patrona podczas klęsk pożaru, powodzi i sztormów oraz patrona strażaków. Ma to swoje źródło w XVI w., kiedy pożar strawił tę część Krakowa, w której znajduje się dzielnica Kleparz. Ocalała jedynie wystawiona na Kleparzu okazała świątynia, właśnie z relikwiami św. Floriana.

Zaraz za OSP, stoi pięknie zdobiony i zadbane budynek mieszkalny.



Niegdyś mieściła się ochronka ewangelicka. Wybudowana została przed I wojną światową i funkcjonowała aż do końca działań wojennych w 1945 roku. Sierociniec prowadziły niemieckie siostry zakonne. Elewację zdobi figurka Pana Jezusa, który miał opiekować się mieszkającymi w ochronce dziećmi.



Wyjeżdżając z Gniewu, kierujemy się w stronę Nicponi, gdzie skręcamy w lewo do Tymawy.

Tymawa to malowniczo położona wieś wśród pięknych nadwiślańskich wzgórz, które Jan III Sobieski nazywał Alpami Tymawskimi. W źródłach pisanych jej nazw pojawia się po raz pierwszy w 1224 r. Jest to prawdopodobnie pierwotna słowiańska nazwa wodna odnosząca się do rzeki lub strumyka. Tu tutaj osadzony został jedyny na ziemiach polskich tajemniczy zakon cystersów z hiszpańskiej Calatravy. W dokumentach z XIII w. mowa jest o czterech zakonnikach – rycerzach: mistrzu Florentinusie oraz braciach Herbercie, Konradzie i Magnusie. Zakonnicy, oprócz działalności misyjnej, zajmowali się uprawą winorośli. Ich gród wraz z winną górą znajdował się w miejscu obecnego kościoła parafialnego. W 1305 r. Tymawa wraz z częścią ziemi została przejęta przez Krzyżaków, którzy posiadali ją do 1464 r. Po powrocie do Polski wieś weszła w skład starostwa gniewskiego.



W Tymawie skręcamy w lewo, jadąc w kierunku Opalenia. Pod drodze zatrzymujemy się w biblijnej miejscowości Betlejem.



Jażwiska osiągamy bardzo szybko, zjeżdżając ze stromej góry. Skręcamy na kilka chwil w lewo, by podziwiać nowo powstałą kapliczkę.

Kapliczkę wybudowano z drewna, stoi na prywatnej posesji. Jest trójnawowa z figurkami Matki Boskiej, Pana Jezusa i św. Jerzego. Prowadzą do niej kamienne schody.



Z Jażwisk skręcamy w lewo na most prowadzący do Kwidzyna. Zjeżdżamy z niego w stronę Korzeniewa.

Korzeniewo od zawsze spełniało ważną rolę dla transportu towarów Wisłą. W XIV wieku w Kwidzynie działała korporacja żeglarzy wiślanych. Planowano również budowę kanału łączącego Kwidzyn z Wisłą w Korzeniewie. Przez Wisłę budowano też mosty pontonowe służące przeprawie wojsk. Był tu m.in. Jan III Sobieski, starosta gniewski w latach 1667-1696. W połowie XVIII wieku powstał tu port rzeczny, w roku 1754 uruchomiono stałą przeprawę promową. Funkcjonowała do lipca 2013 r., kiedy to wybudowano most łączący Kwidzyn z Gniewem.

Bardzo ciekawą budowlą jest stojący na nadwiślańskim wzniesieniu budynek wodowskazu.



Zbudowany został w latach 40 XIX wieku. Na wieżyczce, umieszczona był wodowskaz w postaci tarczy ze wskazówką, połączony z pływakiem, w studni. Załogi płynące Wisłą mogły z daleka odczytywać stan wody. Wodowskaz przestał pełnić swoją rolę jeszcze przed II wojną światową. Obecnie służy jako kaplica rzymsko-katolicka.

Przy drodze prowadzącej do Kwidzyna stoi wybudowana już po wojnie kapliczka.



W latach 1945-1946 jako podziękowanie za zwycięstwo nad niemieckim okupantem pierwsi mieszkańcy wsi przy wjeździe do Korzeniewa wybudowali kapliczkę.

Wygodną ścieżką rowerową docieramy do Kwidzyna. Trzeba się trochę powspinać, żeby dojść do katedry pw. św. Jana Ewangelisty.



Katedrę zbudowano w XIV w. Jako pierwsze zostało ukończone (około 1330 r.) prezbiterium, zwane kryptą grzebalną lub chórem wysokim. Patronami katedry są Najświętsza Maria Panna i św. Jan Ewangelista. Całkowita długość katedry i prezbiterium wynosi 86,20 m, a szerokość 25 m. Budowę korpusu katedry kierował włoski budowniczy, Eupertuss. Katedra ukończona została po 1360 r., a ostatnim etapem zakończonej około 1385 r. budowy było wykonanie ganku obronnego na całej długości murów świątyni. W południowej ścianie prezbiterium znajduje się kaplica błogosławionej Doroty z Mątownów.

Szlakiem Maryjnych kapliczek



Do Brodów z Gniewu prowadzi początkowo droga wojewódzka 234, a za Wierzycą, skręcając w lewo – droga powiatowa. Skręcając w las, kierujemy się w stronę Kulic.



Zaraz za torami kolejowymi prowadzącymi do Morzeszczyna wśród brzoź stoi niepozorny drewniany krzyż. Trudno go zauważyć w leśnej gęstwinie. Do krzyża przybita jest metalowa tabliczka ze słowami:

„W podziękowaniu za uratowanie życia oraz ku pamięci tych, którzy w tym miejscu zginęli podczas II wojny światowej”



Nie wiadomo kto i kiedy postawił krzyż, ale zatrzymajmy się w tym miejscu na krótką modlitwę za wojenne ofiary.

Jadąc dalej w kierunku Kulic mijamy Jonkę,



Jest jedyna rzeka płynąca tylko po Kociewiu. Niedaleko Brodów Pomorskich wpada do Wierzycy. Jej długość wynosi 31,38 km.

Przed mostkiem na Jonce skręcamy w prawo, by dojechać do pięknej kapliczki postawionej przez tczewskie koło łowieckie.



Kapliczka jest murowana, z czerwonej cegły, trójnawowa, zwieńczona spadzistym dachem z metalowym krzyżem. Obok kapliczki źródło Rusalka z wierszem:

Kapliczko, chałupko Boża, strzeż ludzi, lasy, zboża.

Przechodzącym o każdej porze, pobłogosław dobry Boże.

W drodze powrotnej z lasu, przejeżdżamy obok dawnego budynku kolejowego. Kierujemy się w stronę wsi Brody Pomorskie. Zatrzymujemy się przy świetlicy wiejskiej.



Tu w dawnym budynku dworskim mieści się kaplica Matki Boskiej Różańcowej. Powstała ona w latach 80-tych, a w latach 90-tych gniewska parafia nabyła kaplicę na własność. Obok budynku piękny, aczkolwiek wymagający odnowienia park.

Za świetlicą kończy się asfalt i zaczyna droga gruntowa, która przez osadę Pustki doprowadzi nas do drogi wojewódzkiej nr 230. Wjeżdżamy tu w piękna aleję dębową.





Na początku wsi Janiszewo zatrzymujemy się przy przydrożnej kapliczce, poświęconej Matce Boskiej

Kapliczkę postawił w 1947 r. śp. pan Kroplewski, mieszkaniec wsi, w podziękowaniu za szczęśliwy powrót z wojny do domu. Zmarł dwa lata później w 1949 r. Kapliczka została odnowiona w październiku 2018 r., a 3 listopada 2018 r. - ponownie poświęcona.



Powoli zbliżamy się do Janiszewki, dawnej wsi włościańskiej położonej na lewym brzegu rzeki Wierzycy, ułożonej w 1870 roku.

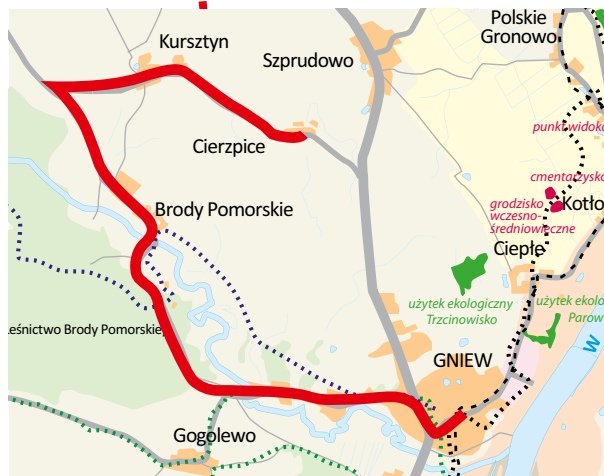
We wsi uwagę przykuwa zadbane kapliczka maryjna, stojąca w cieniu rozłożystego drzewa. Kapliczka jest trzykondygnacyjna, otoczona białym ceglany murkiem.



W Pelplinie zatrzymujemy się w Ogrodach Biskupich. Czekają na nas niespodzianka – kapliczka Matki Boskiej Piaseckiej.

W Sanktuarium Królowej Pomorza i Matki Jedności w Piasecznie w 2018 roku obchodzono 50-lecie Koronacji Figury Matki Bożej Piaseckiej. Na zakończenie roku jubileuszowego w Pelplinie, w sercu diecezji i Kociewia, poświęcono kapliczkę z kopią figury. Jej poświęcenie dokonał biskup diecezji pelplińskiej Ryszard Kasyna

Przez rzekę, lasy i Pustki do maryjnej kapliczki



Z Gnień wyjeżdżamy ulicą Lipową. Tunelem pokonujemy ruchliwą drogę krajową Nr 91. Zaraz po prawej stronie widzimy ukryty wśród drzew Zakład Opiekuńczo-Leczniczy – dawny szpital Miejski, wybudowany w 1908 r.



Jedziemy ulicą Franciszka Czarnowskiego, nazwaną imieniem pierwszego starosty gnieńskiego po odzyskaniu niepodległości w 1920 r.



Jadąc dalej, za Wierzycą skręcamy w prawo w stronę Brodów Pomorskich. Dojeżdżając do wsi, po prawej stronie mijamy przydrożny krzyż.

Pierwotny krzyż był tu od dawnych czasów, data postawienia nie jest znana. Na krzyżu znajdowała się drewniana figurka



Chrystusa. Krzyż uległ zniszczeniu. Nowy postawiono już w czasach nam współczesnych. Drewno do budowy przekazał Jerzy Szarmach, a wykonał go stolarz Władysław Sarnecki. Na krzyżu umieszczono gipsową figurkę Chrystusa. Poświęcenia dokonał ks. prob. Bogdan Przybysz.



Dalej droga skręca w lewo, kierujemy się nią w stronę wsi.

Brody Pomorskie to jedna ze starszych wsi na ziemi gniewskiej. Pierwsze informacje w źródłach pisanych pojawiają się w 1245 roku w formie „Brod” i dotyczą brodu tj. przejścia (przeprawy) przez Wierzy-

cę. Teren dzisiejszych Brodów Pomorskich był we wczesnym średniowieczu miejscem krzyżowania się ważnych szlaków handlowych. Sprawilo to, że przeprawy przez Wierzycę w tym rejonie stały się ważnym punktem strategicznym, przy którym powstawały osady i grody. Tak też było na terenie dzisiejszych Brodów Pomorskich. Wykopaliska archeologiczne potwierdzają istnienie w rejonie Brodów osad i grodzisk obronnych. Po przejęciu ziemi gniewskiej przez Zakon Krzyżacki w 1282 roku teren przeprawy w Brodach stał się ich własnością. Wieś została założona przez Zakon w 1284 roku i weszła w skład komturstwa gniewskiego. Ze źródeł pisanych z lat 1396 i następnych dowiadujemy się o istnieniu folwarku zakonnego. Brody Pomorskie należały do Zakonu Krzyżackiego do 1464 r. tj. do powrotu Pomorza do Polski. Po pewnym okresie stagnacji spowodowanej wojną folwarku ziemi gniewskiej zaczęto odbudowywać, na co wskazują lustracje królewskie z XVI wieku. Dalsze dzieje Brodów Pomorskich wiążą się z dziejami ziemi gniewskiej. Na uwagę w Brodach Pomorskich zasługuje zespół dworski z parkiem, w którym rosną piękne dęby.



Za świetlicą wiejską kończy się asfalt i zaczyna droga gruntowa. Jedziemy w stronę osady Pustki. Dojeżdżając do drogi wojewódzkiej 230, skręcamy w prawo do Kursztyna.

W stosunku do obecnego stanu na obszarze dzisiejszego Kursztyna znajdowały się w średniowieczu dwie nieistniejące już osady Wysoka i Kleszewo. W wsi znajdował się kościół, który był otoczony cmentarzem. W okresie reformacji świątynia opustoszała, natomiast grunty orne przejęli luteranie. Katolicy odzyskali je dopiero w 1740 roku. W 1907 roku

wzniesiono budynek szkoły, a w 1928 r. była to szkoła jednoklasowa z jednym nauczycielem w której uczyło się 33 uczniów. W 1928 roku Kursztyn liczył 197 mieszkańców. W 1932 roku wybudowano budynek socjalny, przedszkole i stołówkę zakładową, w 1966 roku wniesiono 5 budynków czterorodzinnych, a w 1977 wybudowano 6 bloków dwunastorodzinnych. W 1991 roku przy współudziale mieszkańców Kursztyna wybudowano kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej, jednak stoi ona w innym miejscu niż kościół.

Jadąc drogą wojewódzką 230, kierujemy się w stronę Cierzpic, wsi wchodzącej w skład sołectwa Kursztyna. Na uwagę zasługuje tu eklektyczny dwór zbudowany na początku XX wieku.



Jest to dwuskrzydłowa budowla, wzniesiona na rzucie litery T. Lewe skrzydło jest parterowe, a prawe piętrowe. Całość jest podpiwniczona i posiada użytkowe poddasze, nakryte dwuspadowymi dachami. Główne wejście usytuowane na styku skrzydeł jest poprzedzone niewielkim tarasem, do którego prowadzą jednobiegowe schody. Niestety, budowla jest zaniedbana. Przy założeniu znajduje się park krajobrazowy pochodzący z tego samego okresu co dwór.

Nieco dalej, przed budynkami wielorodzinnymi stoi przydrożna kapliczka.



Została ona wybudowana w 1946 r. przez Juliana Gajewskiego, przy wsparciu innych mieszkańców, jako wotum dziękczynne za uratowanie życia i szczęśliwy powrót z II wojny światowej (1939–1945). Kapliczkę odnowiono w 1960 r. Wraz z upływem czasu uległa stopniowemu zniszczeniu, a 2009 r. rozebrano ją. Jednocześnie poczyniono przygotowania do budowy nowej ze składek mieszkańców i przy wsparciu parafii Gniew. Dawna figurka Matki Bożej, odnowiona w Domu Pomocy Społecznej w Gniewie, została ponownie umieszczona we wnętrzu. Poświęcenia kapliczki dokonał w 2004 r. ks. prob. Bogdan Przybysz. Kaplica jest pobudowana z cegły klinkierowej. W górnej części znajduje się wnęk, gdzie umieszczono figurę Matki Bożej w niebieskiej szacie. Daszek jest płaski wykonany z metalowej czarnej blachy, a na jego wierzchołku jest umieszczony metalowy krzyż.

Leśnym szlakiem do Smętowa



Z Gniewu wyjeżdżamy ul. Lipową i drogą wojewódzką 234 kierujemy się w stronę Gogolewa. Mijamy dwie kapliczki leżące na papieskim szlaku i skręcamy w drogę gruntową prowadzącą do Piaseczna.

Pierwsze wzmianki o Piasecznie pojawiły się w połowie XIV wieku. Wiek i parafia zostały założone przez Krzyżaków, którzy szerząc kult Najświętszej Maryi Panny pobudowali wspaniałą świątynię i rozstawili tę miejscowość na wieki. Rycerze zakonni ukończyli budowę kościoła w 1348 roku. W czasie wojen szwedzkich świątynia została poważnie zniszczona. Jej odbudowy dokonał król Jan III Sobieski – starosta gnieński. W ołtarzu głównym znajduje się figura Matki Bożej Piaseckiej. To właśnie ta czternastowieczna figura jest „magnesem” przyciągającym do Piaseczna liczne zastępy pątników. Wedle tradycji, pierwsze objawienie i cud miały miejsce w XIV wieku. Wówczas to „Piękna Pani” ukazała się sparaliżowanemu synowi smolarza, uzdrawiając go. Wieść o tym spowodowała, że nieznany artysta wykonał z drewna lipowego rzeźbę Maryi trzymającej Dzieciątko Jezus na prawym ramieniu. Koronacji Matki Bożej Piaseckiej koronami papieskimi dokonał 8 września 1968 roku ówczesny Kardynał Krakowski Karol Wojtyła, zaś w 1978 roku Papież Paweł V nadał łaskami stynącej figurze tytuł ekumeniczny „Matki Jedności”. W niedalekiej odległości od kościoła, w miejscu pierwszego objawienia Matki Bożej znajduje się studzienka, z której pochodząca woda uważana jest za cudowną

Z Piaseczna drogą krajową 91 kierujemy się w stronę Rakowca.



Po prawej stronie przed wsią Rakowiec znajduje się przydrożna kapliczka poświęcona Matce Bożej Niepokalanej Poczęcia. Ufundował ją w 1946 r. Paweł Piórek w podziękowaniu Matce Bożej za przeżycie II wojny światowej. Postawił ją murarz Rulewski na ziemi rodziny Demlerów z Rakowca. Pierwotną patronką kapliczki była Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus. Figurę tą zabrano w 1996 r. do Piaseczna w celu poddania renowacji, w zamian wstawiono do kapliczki inną. Ta niestety została zniszczona przez nieznanych chuliganów. Obecna mała, gipsowa figurka Matki Bożej Niepokalanej Poczęcia została podarowana przez Urszulę Demler, która przez wiele lat opiekowała się kapliczką. Sama kapliczka ma formę dwukondygnacyjnego cokołu zwieńczonego czterospadowym daszkiem pokrytym dachówką na którego szczycie zamontowano metalowy krzyż. W dolnej części cokołu znajduje się otwarta niszka w której umieszczane są kwiaty i znicze. W górnej części, w oszklonej z trzech stron niszy ustawiona jest mała, gipsowa figurka patronki kapliczki. Przyozdobiona sztucznymi kwiatami. Kapliczkę otacza niski drewniany płotek na planie kwadratu. Ta kociewska Boża Męka jest odnowiona i zadbana, a uroku jej dodaje położenie przy samej drodze, na skraju pól.

Na skrzyżowaniu w Rakowcu skręcamy w prawo, dojeżdżamy do przydrożnego krzyża i tym razem skręcamy w lewo.



Po drodze mijamy Dom Pomocy Społecznej w Wilk. Wyrębach z pięknie zachowanym parkiem, rosnącym wokół budynku dworskiego powstałego w 1960 r. Zespół dworsko – parkowy został wpisany do rejestru zabytków Gminy Gniew. Obecnie mieści się tu Dom Pomocy Społecznej.

Dalsza trasa do Smętowa wiedzie przez las.

Pierwsza, pisemna wzmianka o Smętowie pochodzi z 1326 roku, za życia Peregryna ze Smętowa (Peregrynus de Smantow). Według przekazów ustnych nazwa Smętowo pochodzi od słów smętno lub smętek, to znaczy zły duch. Nazwy Smętowo zaczęto używać po II Wojnie Światowej, a od 1953 roku stosowana jest nazwa Smętowo Graniczne. Z początkiem XX wieku nastąpił rozwój miejscowości związany głównie z budową kolei żelaznej obejmującą miejscowości Smętowo, Skórcz, Starogard

i w przeciwnym kierunku Smętowo, Opalenie, Kwidzyn. Dworzec kolejowy zbudowano w 1904 roku. W tym samym roku w Smętowie powstał neogotycki kościół ewangelicki wraz z plebanią. W trakcie działań wojennych świątynia wraz z zabudowaniami kościelnymi przetrwała bez większego uszczerbku, a miejscowość została wyzwolona 20 lutego 1945 roku.



Wjeżdżając do Smętowa już z daleka widzimy wysoką wieżę Kościoła Ciała i Krwi Pańskiej.

Jest to świątynia wzniesiona w stylu neogotyckim w 1904 roku. Posiada smukłą wieżę o wysokości 25 metrów (wymary świątyni to: długość 30 metrów, szerokość 15 metrów). Budowla może pomieścić

1000 wiernych. Wewnątrz kościoła znajduje się tablica poświęcona pamięci księdza Pawła Szynwelskiego, pierwszego proboszcza parafii. Budowla posiada jednorodne stylowo wyposażenie neogotyckie, które w późniejszych latach zostało uzupełnione dziełami sztuki ludowej. Świątynia była pierwotnie zborom protestanckim. W czasie działań wojennych nie doznała większych zniszczeń. Po zakończeniu wojny przeszła w ręce katolików i w niej skupia się całe życie parafialne i duszpasterskie. Ciekawostką jest, że konstrukcja chóru wykonana jest z materiału rozbiórkowego po zniszczonym podczas wojny moście kolejowym w Opaleniu.



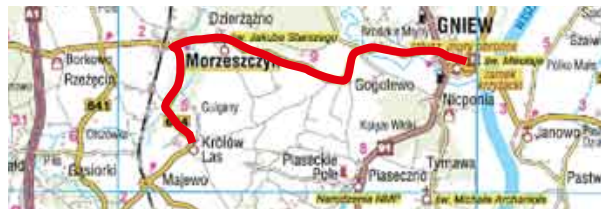
Ciekawym obiektem sakralnym w Smętowie jest kapliczka, którą postawiono w roku 1945, na rozstaju dróg w zacisznym brzoźowym zagajniku.

Stojąca tu figura Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia jest jednak starsza. Została wyjęta z dawniej kapliczki, zniszczonej w czasie II wojny światowej. Według przekazów najstarszych mieszkańców wsi do tej figury miał strzelać jeden z miejscowych volksdeutschów, niejaki Błaszyk z miejscowości Nowe. Niedługo po tym zdarzeniu dostał wylewu i sparaliżowało mu prawą rękę, tą którą dokonywał tego haniebnego czynu. Po próbie zniszczenia figury ukryto ją w miejscowym stawie, gdzie przeleżała cały okres okupacji niemieckiej.

Po wojnie została odnaleziona i ponownie umieszczona na odbudowanej kapliczce. Znajduje się ona na górnym, misternie wykonanym cokole. Ten znajduje się na bardziej masywnym, prostokątnym cokole na którym do jednej ze ścian umieszczona jest granitowa tablica z napisem intencji wybudowanej kapliczki i nazwiskach jej fundatorów:

Z BOŻYCH DARÓW W DARZE. Olszewscy – Pałubiccy 1937-1945.

Z Królów Lasu jedź zawczasu



Z Gniewu wyjeżdżamy ulicą Lipową, drogą Nr 91 przekraczamy tunelem. Dalej jedziemy ulicami Czarnowskiego, Gniewskie Młyny, by znaleźć się nad jednej z największych rzek Kociewia – Wierzycą.



Rzeka łączy Kaszuby z Kociewiem, przepływa przez Starogard Gdański, Pelplin i Gniew. Ma długość 151 km, a różnica wysokości pomiędzy źródłami a ujściem wynosi 174 m. Jest to typowa rzeka pojezierna, silnie meandrująca, tworzy niezliczoną ilość pętli i stanowi coraz bardziej popularny szlak kajakowy wyposażony w dobrą infrastrukturę, w tym liczne miejsca postoju i wypoczynku. Nad Wierzycą, między Pelplinem a Gniwem we wczesnym średniowieczu nastąpił silny rozwój osadnictwa, o czym świadczą licznie występujące wzdłuż rzeki grodziska. W IX wieku podróżnik, zwany Geografem Bawarskim, określił ziemię nad Wierzycą „Verizane Civitate”. Już od średniowiecza rzeka była wykorzystywana dla celów gospodarczych. Powstawały więc spiętrzenia, przy których budowano młyny. Najbliższy założony przez Krzyżaków znajdował się w Brodzkich Młynach. W średniowieczu Wierzyca była rzeką graniczną pomiędzy ziemią gniewską a ziemią tymawską. W 1673 roku swą podróż Wierzycą na odcinku Gniew-Pelplin w łodzi weneckiej odbył Jan III Sobieski. W pierwszej połowie XIX wieku, w wyniku prac regulacyjnych Wisły, ujście rzeki przesunięto dalej na wschód. W XIX i XX wieku nad Wierzycą, w miejscach dawnych młynów, budowano elektrownie wodne.

Za mostem nad Wierzycą jedziemy prosto drogą wojewódzką 234. Pokonujemy dosyć strome wzniesienie, by znaleźć się w Gogolewie.





**Kierując się na Skórcz,
przy końcu wsi zatrzy-
mujemy się przy
stojącej na wzniesieniu
przydrożnej kapliczce.**

Wieś położona na niewielkim wzniesieniu na zachód od doliny Wierzycy. Badania archeologiczne wykazały na tym terenie cechy prastarego osadnictwa. Nazwa miejscowości po raz pierwszy w źródłach pisanych pojawiła się w 1282 roku jako Gogolewo, następnie Goggelow 1342 r., Gogolewo 1597 r. W średniowieczu była w posiadaniu nikajego Michała, który za zdradę został pozbawiony dóbr w Gogolewie. Książę Mściwoj II w 1282 roku nadał Gogolewo biskupowi kujawskiemu Wojciechowi. Pod względem własnościowym wieś była w posiadaniu biskupów, a później kapituły kujawskiej aż do 1772 roku tj. do pierwszego rozbioru Polski. Rząd pruski przejął te posiadłości i sprzedaje je właścicielom ziemskim. W II połowie XIX wieku wytyczono przez wieś trakt bity z Gniewu do Skórcza. W 1929 roku z inicjatywy Maksymiliana Rogaczewskiego i Władysława Ciesielskiego powołano Ochotniczą Straż Pożarną. Od 2006 roku odbywają się tu obchody Kociewskiej Niedzieli Palmowej.



**Piękną aleją lipową
jedziemy w kierunku
Dzierżążna.**

Ta kapliczka Matki Bożej Niepokalanej Poczęcia w Gogolewie ma stosunkowo krótki rodowód. Powstała w 2004 r. Projektantem i głównym wykonawcą tej ciekawej pod względem architektonicznym kapliczki

jest Henryk Reca. Kapliczka została poświęcona w sierpniu 2004 r. przez ks. Jana Jazdziejewskiego, ówczesnego proboszcza parafii p.w. Świętego Jakuba Starszego Apostoła w Dzierżążnie. Mimo, że to stosunkowo nowa kapliczka, to bardzo ciekawa jest historia terenu na którym została wybudowana. W drugiej połowie XIX wieku był tu tzw. cmentarz pocholeryczny. Tutaj grzebano zmarłych dotkniętych epidemią cholery, która nawiedziła i spustoszyła okoliczną ludność. Po I wojnie światowej dla upamiętnienia tego miejsca pobudowano niewielką kapliczkę z czerwonej cegły, którą później zniszczyli Niemcy. W czasie II wojny światowej miejsce to stało się wiecznym odpoczynkiem wielu żołnierzy radzieckich i niemieckich. To właśnie na tym wzniesieniu grzebano ich ciała. Po zakończeniu wojny ustawiono tam niewielki krzyż z Ukrzyżowanym Chrystusem.

**Na szlaku naszej wędrówki
kolejna kapliczka z 1949 r.**

Kapliczka przydrożna w Dzierżążnie, trzykondygnacyjna wykonana z czerwonej cegły, dach dwuspadowy pokryty dachówką karpiówka, poszczególne nisze zakończone owalnie otynkowane. W górnej oszklonej niszy umieszczona jest figura Jezusa. Dach kapliczki zakończony jest iglicą w postaci krzyża.



**Przed Morzeszczynem
skręcamy w lewo na
drogę 644 w kierunku
Królów Lasu. Szlakiem
wśród pól dojeżdżamy
do rozstaju dróg, gdzie
znajduje się kapliczka
z figura św. Rocha.**



Podanie głosi, że ponad sto lat temu, aby uchronić wieś przed zarazą cholery, zaprzęgnięto do pluga parę jałowic i bliźniaczych kłacz, a następnie oborano nimi potrójnie granice wsi. Do tych wydarzeń nawiązuje wystawiona kapliczka z postacią św. Rocha – chroniącego wieś przed zarazą. Z tego czasu zachowało się też przysłowie: „Z Królów Lasu jedź zawczasu, póki nie ma tu hałasu”.



Będąc w Królów Lesie warto obejrzeć tutejszy kościół. Świątynia ta pochodzi z 1806 roku, jest murowana, jednonawowa, w środku znajduje się granitowa gotycka krypta i ołtarze rokokowe z XVIII w. W sierpniu 2006 r. kościół obchodził uroczyste 200-lecie swego istnienia. Obiekt wpisany do rejestru zabytków woj. pomorskiego.

Papieski m szlakiem cz. I



Wyjeżdżamy z Gniewu, kierując się w stronę Skórcza. Pod tunelem przekraczamy drogę krajową nr 91, wjeżdżamy na ulicę Franciszka Czarnowskiego, po prawej stronie mijamy park miejski, a po lewej – budynki dawnej gazowni, wybudowanej w 1902 r.

Jej uroczyste otwarcie nastąpiło w styczniu 1903 roku. Budowała ją firma Carl Francke z Bremy. Początkowo gaz wykorzystywano do oświetlania ulic. W roku 1916 gazownia stała się własnością miasta i została rozbudowana.



Wjeżdżamy w ulicę Gniewskie Młyny. Na jej początku skręcamy w lewo w zabudowania dawnego zespołu dworskiego.

Na pocz. XX w. na terenie majątku ziemskiego Gniewskie Młyny, należącego do rodziny Czarnowskich, istniała kaplica poświęcona św. Bernardce, a w jej podziemiach chowano zmarłych z rodziny właścicieli. Istniał tu także mały cmentarz przydworki.

Po zakończeniu II wojny światowej właściciele musieli opuścić majątek, a na jego terenie utworzono Państwowe Gospodarstwo Rolne. Kaplica została opuszczona i uległa zniszczeniu.

W 2004 r., z inicjatywy p. Bogumiły Raczynskiej i wielu mieszkańców przy ulicy Gniewskie Młyny, przystąpiono do odnowy kapliczki. Miejsce św. Bernadety zajęła figura Matki Bożej Boskiej, ofiarowana przez siostrę Emilię ze Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa z Gniewu. Uroczystego poświęcenia kapliczki dokonał ks. prob. Bogdan Przybysz.

Wyjeżdżając z parku, kierujemy się w lewo, by zaraz za Wierzą skręcić w prawo.

Już od średniowiecza rzeka była wykorzystywana dla celów gospodarczych. Powstawały więc spiętrzenia, przy których budowano młyny. W XIX i XX wieku nad Wierzą, w miejscu dawnych młynów, budowano elektrownie wodne.

Nieopodal lasu, za wsią Brodzkie Młyny stoi przydrożny krzyż.

Powstał on na terenie parafii Dzierżążno, prawdopodobnie w końcu XIX w. Mieszkańcy z Brodzkich Młynów, co roku przystajali go na „odpust piasecki”, gdyż tamtędy przechodziły pielgrzymki piesze m. in. z Pelplina i Starogardu do Piaseczna. W 1938 r. krzyż został przewrócony przez wiatr i wtedy mieszkaniak wsi, K. Rogaczewski postawił nowy. Poświęcił go proboszcz Parafii Dzierżążno ks. Edmund Zapałowski, przy udziale licznie zebranych mieszkańców Brodzkich Młynów, Gogolewa. Krzyż przetrwał czasy wojny. W latach sześćdziesiątych XX w. krzyż został przewrócony przez wiatr. Wówczas Władysław Kirszenstein, zamieszkały w Brodzkich Młynach, wykonał nowy krzyż i przy pomocy sąsiadów postawił go na dotychczasowym miejscu. Wymieniono też płotek wokół krzyża - z drewnianego na metalowy. W 2011 r. dokonano kolejnej wymiany krzyża, który został poświęcony dnia 1 maja 2011 r.



Wracamy na asfaltową drogę powiatową i kierujemy się w stronę Brodów Pomorskich. Szlak prowadzi wzdłuż lasu, a po jego prawej stronie stoi kapliczka.



Według podania ludowego, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się kapliczka, 100 lat temu leżał duży głaz, przy którym odpoczywali ludzie idący do wsi. Kapliczka została wybudowana prawdopodobnie w 1892 r., na co wskazuje data wybita na chorągiewce. Postawiono ją prawdopodobnie, jako obiekt kultu na szlaku pielgrzymkowym do Piaseczna.

Przykryto ją dwuspadowym daszkiem, a zwieńczenie stanowi żelazny krzyż z umocowaną chorągiewką. Do jej wnętrza ludowy artysta wyrzeźbił figurkę Matki Bożej. Kapliczkę uroczyszcie poświęcił ówczesny proboszcz gniewskiej parafii ks. Benon Kursikowski. Kapliczka zawsze była zadbana i ukwiecona. Z przekazów mieszkańców dowiadujemy się, że najpiękniej udekorowano ją w 1903 r. jako dar dla zmarłego w tym roku proboszcza, który ją poświęcił. W 1985 r. po odnowieniu kapliczki mocno już zniszczoną i spróchniałą figurkę zastąpiono nową, przeniesioną z kościoła. Uroczystą mszę z tej okazji odprawił ks. proboszcz Bogdan Przybysz.



***Do Brodów Pomorskich
jedziemy już prosto.
Przed przystankiem
autobusowym wjeżdżamy
w las, kierując
się na Kulice. Jadąc leśnym
traktem, na rozstaju
dróg w pobliżu wsi Gęt-
mie napotykamy krzyż.***

Jego historia sięga pierwszych lat po I wojnie światowej. W miejscu, gdzie obecnie stoi kopano studnię. W pewnym momencie ziemia się obsunęła i zasypała syna jednego z miejscowych gospodarzy, który cudem ocalał. Kopania studni zaniechano, a w dowód wdzięczności za ocalenie życia postawiono drewniany krzyż. Dotrwał on jedynie 1939 r., kiedy to hitlerowcy rozkazali go ściąć. Potem znalazł się w jednym zajętych przez Niemców gospodarstw, gdzie służył do zastawiania wrót stodoły. Po zakończeniu II wojny światowej postawiono nieco krótszy krzyż, który po pewnym czasie zaczął próchnieć i rozsypywać się. Jego miejsce zajął nowy żelazny krzyż z ozdobnymi ramionami i figurą ukrzyżowanego Jezusa, ufundowany przez Czesława Kamrowskiego i jego syna Zbigniewa. Krzyż został poświęcony w 1984 r. przez miejscowego proboszcza ks. Alojzego Ściśłowskiego.



***Wjeżdżamy do wsi
Gętowie, które ma długą
i bogatą historię.***

Wieś należała do dóbr opactwa cysterskiego w Pelplinie. Kroniki podają, że w 1399 roku opat Jan kupił ją za 120 grzywien.

Gętowie odwiedziła żona króla Korybuta Wiśniowieckiego – Eleonora Wiśniowiecka, która przebywając jako wdowa w opactwie, chciała zobaczyć łowienie ryb pod lodem. Podania głoszą, że nad jezioro przybył z Gniewa Jan Sobieski wraz z królową Marysieńką. Droga, którą przybyli jest do dziś nazywana drogą królewską. Znajduje się przy niej studnia, z której wodę miał pić sam król. We wsi znajduje się tu 5 kapliczek przydrożnych. Jedna z nich, jak zdołano ustalić, wybudowana ona została pod koniec XIX wieku przez ówczesnego właściciela istniejącego tam gospodarstwa rolnego. Z czasem charakter tych terenów zmienił się, słabe gleby rolne zostały zalesione. Po opuszczeniu siedziska przez ostatniego z właścicieli teren stał się ostoją zwierzyny dziko żyjącej.

***Połą drogą wśród pól
i lasów dojeżdżamy
do Kulic. Wyjeżdżając
z lasu, po lewej stronie
przy drodze prowadzą-
cej do Nowej Cerkwi
zobaczymy kapliczkę
Matki Bożej.***



Jej powstanie datuje się na 1894 rok, co można odczytać z cokołu kapliczki. Prawdopodobnie została ufundowana przez mieszkańców na rozstaju dróg dla ochrony wsi przed chorobami i nieszczęściami. Na murowanym cokole jest ustawiony metalowy czarny krzyż z figurą Chrystusa. Z okresu późniejszego pochodzi metalowa żółta obudowa, w której umieszczono figurkę Matki Boskiej. Całość jest otoczona współczesnym metalowym ogrodzeniem.

***Dalej już asfaltową
drogą kierujemy
się w kierunku wsi
Rożnetał.***



Przy drodze wiodącej do Pelplina stoi metalowy, brązowego koloru krzyż, upamiętniający dramat wielu rodzin. Historia tego miejsca sięga około kilku wieków wstecz. Pomorze, w tym Kociewie, dotknęła wówczas epidemia cholery. „Morowe powietrze” dziesiątkowało mieszkańców wsi i okolic. Krzyż upamiętnia miejsce pochówku zmarłych na cholerę. W latach osiemdziesiątych XX wieku drewniany krzyż wymieniono na metalowy.



Jadąc w stronę wsi, zatrzymujemy się przy postawionej w 1905 r. kapliczce, o czym świadczy umieszczona data na jej szczycie.

Ta kapliczka ufundowana została przez Mariannę i Ignacego Błędzkich i ofiarowana Św. Rodzinie i Św. Rochowi, jako wotum za zdrowie i szczęście rodziny. Zbudował ją prawdopodobnie Antoni Wierzbicki. Kapliczka przetrwała II wojnę światową, pomimo masowego niszczenia przez Niemców tych miejsc kultu religijnego. Figury znajdujące się w kapliczce zostały ukryte na czas wojny przez rodzinę Błędzkich. Po wojnie wrócili na swoje miejsce. W roku 1996 r. zniszczona została figura Św. Rodziny. Rodzina Błędzkich ponownie ją ufundowała. W tym samym roku umieszczono ją w kapliczce oraz poświęcono. Poświęcił ją proboszcz pelplińskiej parafii, ks. Tadeusz Borcz. Kapliczka składa się z trzech kondygnacji, zwyżających się ku górze. Na pierwszej jest wklęsły krzyż ukształtowany z cegieł z białym tłem. Drugą stanowi arkadowa wnęka, w której znajdują się figury Św. Rodziny. Najwyżej, w trzeciej kondygnacji stoi figura Św. Rocha. Całość wieńczy metalowy krzyżyk.



Jadąc dalej przez wieś, zobaczmy kolejną kapliczkę.

Została ona ufundowana przez nauczyciela Franciszka Fabiana, pracującego w szkole w Rożentalu. Kapliczka stoi na niewielkim wzniesieniu. W górnej części kapliczki zawieszona jest sygnaturka. Ten niewielki dzwon dawniej, ostrzegał zapewne mieszkańców wsi o niebezpieczeństwie. Wybudowano ją w 1888 roku, na co wskazuje data na metalowej chorągiewce zwieńczającej daszek. Była usytuowana naprzeciwko istniejącej wtedy szkoły. Wcześniej stał tam prawdopodobnie drewniany krzyż. Wykonawcą kaplicy był miejscowy murarz Antoni Wierzbicki, prawdopodobnie wykonawca innych kaplic w okolicy Pelplina i Nowej Cerkwi. Kapliczka jest postawiona na kamiennym cokole, trójkondygnacyjna, o kondygnacjach zwyżających się ku górze. Kondygnacja druga, tworząca trójkondygnacyjną przeszkloną wnękę arkadową, z figurą przedstawiającą Św. Jana. Kondygnacja trzecia, tworząca trójkondygnacyjną wnękę arkadową z umieszczonym drewnianym krzyżem. Całość zakończona krzyżującymi się daszkami dwuspadowymi z ażurowym żeliwnym zwieńczeniem, a na nim z chorągiewką z datą 1888 i metalowym krzyżykiem. Całość jest otoczona metalowym stylizowanym ogrodzeniem.

Za Rożentalem widać już zabudowania Pelplina. Tu zobaczymy piękną kapliczkę usytuowaną tuż przed granicą pomiędzy Pelplinem a Rożentalem.



Fundatorami tej kapliczki, są państwo Lewiccy. Postawienie kapliczki miało być darem dziękczynnym za życie, zdrowie i pomyślność rodziny. Kapliczkę zbudował pan Jan Barański z Pelplina. Figurkę Matki Bożej ofiarował proboszcz Parafii Świętego Jakuba Apostoła Starszego w Lubichowie, ks. prałat Jan Kulas, krewny rodziny Wieckich. 25.07.2003 r. – to data poświęcenia kapliczki. Poświęcenia dokonał proboszcz Parafii Katedralnej Wniebowzięcia ks. infułat Tadeusz Brzeziński, przy udziale fundatorów i mieszkańców z ulicy Kościuszki.

Przejeżdżając ulicami Pelplina w kierunku Starogardu Gdańskiego już z daleka widzimy wznoszący się ponad miastem krzyż.



W niedalekiej odległości od Pelplina, znajduje się wzgórze z którego rozciąga się wspaniały widok na dolinę Wierzycy. To właśnie w tym miejscu Ojciec Św. Jan Paweł II w niedzielę, 6 czerwca 1999 r. odprawił Mszę św. dla wiernych Diecezji Pelplińskiej. O fakcie tym przypomina krzyż, górujący nad doliną – widoczny z daleka, szczególnie w porze nocnej. 33-metrowy krzyż papieski, o rozpiętość ramion 13 m, zaprojektowali architekci mgr inż. Anita Gawdzik i dr inż. Marek Gawdzik z Gdańska. Wysokość krzyża symbolizuje wiek Chrystusa. Skratowanie konstrukcji krzyża pokryte srebrzystą blachą nierdzewną, odkryte w części centralnej i osłonięte przezroczystym poliwęglanem, nadaje krzyżowi lekkości, a w nocy jego oświetlone wnętrze sprawia wrażenie, że krzyż zawieszony jest w powietrzu.

Na parkingu przed wejściem na kamienną drogę krzyżową ustawiono tablicę informacyjną z symbolicznymi słowami:

„Habit i Mitra.

Ponad ziemskim miastem jest jeszcze bliżej do wzniosłości.

(...) Dziś jest dzień, w którym pielgrzymujesz i Ty. W wędrowce i rozwijającej Cię wspinaczce dołączasz do grona wyrętego u szczytu wzniesienia, a u stóp krzyża. Słoneczne, zachmurzone lub gwiaździste niebo nad Tobą – prawo moralne wszędzie w zasięgu Twojego wzroku. (...)”



Papieski m szlakiem cz. II



Nasz pielgrzymkowy szlak z Gniewa prowadzi ulicą F. Czarnowskiego, Gniewskie Młyny. Za Wierzycą kierujemy się w stronę Skórcza. Podjazd pod górkę jest dosyć długi, ale niezbyt wymagający. Na odpoczynek zatrzymujemy się przy stojącej u zbiegu dróg kapliczce.

Kapliczka prawdopodobnie została wybudowana na pocz. XX w. za czasów kiedy proboszczem był ks. Franciszek Filarski (1915 – 1927). Znajduje się na rozstaju dróg wychodzących do Gniewu i Brodów. Miała chronić mieszkańców przed chorobami nieszczęściami. Kapliczka jest budowlą murowaną z cegły na planie kwadratu. Postawiona na kamiennym cokole dwukondygnacyjna, rozdzielona ceglany gzymsem. Kondygnacja pierwsza wykonana z białej cegły z lukowymi płycinami po każdej stronie. Kondygnacja druga z trójsronną wnęką arkadową z ostrołukami. Wewnątrz znajduje się figurka MB. Całość zakończona ceglany gzymsem i czterospadowym daszkiem, zwieńczonym metalowym krzyżykiem. Dookoła jest otoczona kutym metalowym ogrodzeniem.

Wjeżdżając do wsi Gogolewo, zaraz za zakrętem skręcamy w lewo, by na rozstaju połnych dróg, prowadzących do Piaseczna i Nicponi, zatrzymać się przy odnowionej kapliczce.



Kapliczka prawdopodobnie została wybudowana na pocz. XX w. za czasów kiedy proboszczem był ks. Franciszek Filarski (1915 – 1927)

zaangażowany w sprawy społeczne. Stanowi być może jako wotum dziękczynne w związku z zakończeniem I wojny światowej i powrotem tych ziem do Polski. Miała chronić mieszkańców przed chorobami nieszczęściami. Pełniła też funkcję przystanku na szlaku pielgrzymkowym na odpust do Piaseczna, gdyż tu zatrzymywali się pielgrzymi na modlitwę. Jesienią 1939 r. została zniszczona przez Niemców, zburzono jej górną część i w takim stanie przetrwała okupację. Po wojnie w 1946 r. została odbudowana przez mieszkańców. W 2017 r. została odrestaurowana przez firmę Inwest Kom z Gniewu. Kapliczka jest budowlą murowaną, postawioną na kamiennym cokole, trójkondygnacyjna, o kondygnacjach zwężających się ku górze rozdzielonych ceglany gzymсами.

Polna droga prowadzi nas do Piaseczna. Na rozstaju dróg prowadzących do osady Piaseckie Pole oraz do Gogolewa stoi metalowy krzyż.



Krzyż metalowy z figurą Chrystusa, ustawiony jest na postumencie z datą 1886 r. W tym roku został wybudowany dla ochrony wsi przed chorobami i nieszczęściami. Stanowi przykład solidnego rzemiosła kowalskiego prawdopodobnie jednego z okolicznych rzemieślników. Podczas okupacji został zburzony przez Niemców w 1941 r. Metalowy krzyż przewieziono do Fabryki Maszyn i Odlewni Papendick w Gniewie, w celu przetopienia go. Tam w tajemnicy ukryli go polscy pracownicy. Po wojnie umieszczono krzyż w dawnym miejscu na nowym cokole. Co roku, w dniu 8 września zatrzymują się tutaj na wspólnej modlitwie uczestnicy pieszej pielgrzymki z Pelplina udający się do Sanktuarium Matki Bożej Piaseckiej w Piasecznie. Od 2019 roku dzięki inicjatywie Lokalnej Organizacji Turystycznej Kociewie przy tym krzyżu ustawiona jest tablica z fragmentami homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w trakcie mszy św. na ówczesnej Biskupiej Górze w dniu 6.06.1999 r.



Zjeżdżając z polnej drogi do Piaseczna, zatrzymamy się przy stojącej na wzniesieniu przy drodze w kierunku Gniewa, odnowionej kapliczce.

Kapliczka została prawdopodobnie wybudowana w 1920 r., jako wotum dziękczynne za powrót Piaseczna do Polski. Wtedy była murowana z czerwonej cegły. Jesienią 1939 r. została zniszczona przez Niemców. Pozostawioną w gruzach figurkę Matki Boskiej,

uratowali i przechowali przez okres okupacji niemieckiej 1939–1945, Marta i Jan Wentowscy z Piaseczna. Po wojnie w 1947 r. kapliczkę odbudowano w nieco innym kształcie. Materiał budowlany dał Maksymilian Przybylski z Piaseczna, a murował ją Antoni Klein z pomocą Franciszka Ziorkiewicza, obaj z Piaseczna. Poświęcenia dokonał ks. prob. Piotr Kąglik przy udziale mieszkańców. Przy kaplicy są corocznie witane pielgrzymki przybywające na odpust Narodzenia NMP.

Kaplica murowana cegły i otynkowana w kolorze kremowym, trójkondygnacyjna z kondygnacjami zwężającymi się ku górze. Kondygnacja pierwsza stanowi kwadratowy słup na którym do remontu w 2018 r. była mała płycina z umieszczonymi insygniami Matki Boskiej Królowej Polski. Kondygnacja druga z trójkątną wnęką arkadową, gdzie umieszczona jest figurka MB z Dzieciątkiem Jezus, po bokach arkady zamknięte szyby, a z przodu metalowym oknem. Kondygnacja trzecia tworzy baldachim ze wieńczącymi go, metalową kulą i krzyżykiem. Kapliczka jest z trzech stron otoczona kutym metalowym ogrodzeniem. W 2018 r. została gruntownie wyremontowana przez firmę Inwest Kom w Gniewie, z okazji 50 lecia koronacji MB w Piasecznie.



Przejeżdżając przez wieś, mijamy kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, cmentarz z piękną kaplicą. Kierujemy się w stronę „studzienki” - miejscu kultu i celu pielgrzymek.

Do objawień we wsi doszło w 1380 lub 1378 r. (usankcjonowane przez kościół katolicki zostały dopiero w 1649), co zapoczątkowało intensywny ruch pielgrzymkowy. Matka Boża ukazać się miała ubogiemu smolarzowi, któremu uzdrowiła sparaliżowanego syna. Wieść

o tym czynie rozeszła się szybko po okolicy, ściągając pierwsze grupy pielgrzymów. Nieznany rzeźbiarz sporządził według opisu smolarza figurę Matki Boskiej, obecnie Królowej Pomorza. Jan III Sobieski składał w miejscowym kościele pod wezwaniem Narodzenia NMP wota dziękczynne po bitwach pod Chocimiem. W 1968 nastąpiła koronacja figury (kardynał Karol Wojtyła). W miejscu objawienia znajduje się niewielka studzienka, otoczona modernistycznym kompleksem pielgrzymkowym z ołtarzem, dzwonnica i drogą krzyżową. Pierwsza kaplica murowana została tu zbudowana w 1727. Obecny zespół pochodzi z lat 1967–1978. Powstał głównie z inicjatywy ks. prałata Kazimierza Myszkowskiego w kształcie łodzi z żaglem.

Po lewej stronie „studzienki” znajduje się brukowana droga prowadząca do wsi. Wjeżdżamy na nią i kierujemy się w stronę Wyrębów. Jedziemy malowniczym szlakiem wśród pól, pokonujemy siedem wzniesień i zatrzymujemy się przy krzyżu na skrzyżowaniu dróg prowadzących do Bielska, Rakowca i Wyrębów.



Krzyż jest wykonany z metalu, wysoki ok. 5 m. ze złożoną figurą Chrystusa. W bezpośrednim otoczeniu znajdują się drobne kamienie i zieleń. Został ufundowany przez mieszkańców M. Wyrębów, dla upamiętnienia wizyty Ojca św. Jana Pawła II w Polsce i w Pelplinie. Poświęcenia dokonał dnia 1.06.1999 r. ks. prob. K. Myszkowski, przy udziale mieszkańców M. Wyrębów.

Wracając do Piaseczna już we wsi zatrzymujemy się przy kapliczce poświęconej św. Tekli.

Ta święta patronuje umierającym oraz cierpiącym na choroby oczu. Jest również orędowniczką przed wężami i dzikimi zwierzętami oraz w czasie pożarów i zarazy. Kapliczka została postawiona



prawdopodobnie w 1906 r. o czym może świadczyć taka data wyryta na inskrypcji umieszczonej na dolnej części cokołu. Kapliczka przetrwała w nienaruszonym stanie do września 1939 r. Wówczas została doszczętnie zniszczona przez niemieckiego okupanta. Figurę św. Tekli uratowała p. Leokadia Lorbiecka, która pod osłoną nocy ukryła ją w swoim domu przed hitlerowcami. Tam przeleżała, aż do wyzwolenia. Po wojnie w okresie niesprzyjających politycznie czasach znalazła godne miejsce w domu Leokadii i Juliana Lorbieckich, gdzie stała aż do 1991 r. Wówczas to Tadeusz, syn państwa Lorbieckich postanowił, aby św. Tekla wróciła na swoje miejsce, do kapliczki. To właśnie według pomysłu Tadeusza Lorbieckiego grudziądzki architekt, Ryszard Kaczor wykonał projekt kapliczki oraz samodzielnie odnowił figurę św. Tekli. W odbudowę kapliczki włączyli się również czynnie inni mieszkańcy Piaseczna. Dnia 27.07.1991 r. figura św. Tekli stanęła w nowej kapliczce, a uroczystego jej poświęcenia dokonał w tym dniu ks. dr Kazimierz Myszkowski, proboszcz miejscowej parafii p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny Piasecznie. Kapliczka ma kształt cokołu wykonanego z cegieł na którym umieszczony jest oszklony z czterech stron prostopadłościan wewnątrz którego znajduje się figura św. Tekli u stóp której z lewej strony znajduje się głowa lwa. Całość zwieńcza czterospadowy daszek na którego szczycie zamocowano metalową chorągiewkę z datą 1906 oraz ażurowo wykonanym krzyżem. W środkowej części cokołu, od przodu przykręcona jest tablica z napisem: ŚWIĘTA TEKLO MÓDL SIĘ ZA NAMI 1906 • 1939 • 1991.



POMYSŁODAWCA:
STOWARZYSZENIE UNIwersYTET III WIEKU GNIEW

SKŁAD I GRAFIKA:
STUDIOA, UL. JAKUSZ-GOSTOMSKIEGO 4, GNIEW, tel. 660 185 689

ZDJĘCIA:
STOWARZYSZENIE GNIEWSKI UNIwersYTET III WIEKU, MARIA PAŃCZYK,
ADAM MURAWSKI, ROMAN JAGODA, STUDIOA

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej